

jemy syntezę teologii pastoralnej Grzegorza z Nazjanzu, autora, który przecież takiej syntezy nie napisał. Metoda filologicznej analizy greckich tekstów, teologicznego komentarza pastoralnych wypowiedzi Biskupa z Nazjanzu zostały zastosowane poprawnie i umiejętnie. Brak analizy literackiej i historycznej w rozprawie uświadamia tylko odbiorcy rozprawy, że mamy do czynienia z dysertacją z dziedziny teologii patrystycznej.

Ks. Wincenty Myszor

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2009, t. 42, z. 1, s. 244–248

Stanisław Strękowski, *Sofiologia św. Grzegorz z Nyssy. Elementy teologii trynitarniej i antropologii w Homiliach do Pieśni nad Pieśniami*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2006, 396 s.

Podstawowym zagadnieniem tej rozprawy jest przedstawienie tego, co autor nazywa „sofiologią”, czyli ujęcie tematyki filozoficznej i teologicznej jako mądrości („σοφία”) czyli „umiłowania mądrości”, które autor zdefiniował jako „poszukiwanie i poznanie prawdy, poszukiwanie i umiłowanie dobra, za pośrednictwem rzeczywistości widzialnej, pragnienie i ustawiczne dążenie do rzeczywistości niematerialnej, duchowej, niewidzialnej, wiecznej” (s. 5). Sofiologię rozumie także jako wykorzystanie przez autora chrześcijańskiego „klasycznych filozofów greckich w refleksji teologicznej” oraz połączenie tego z poszukiwaniem religijnym w tradycjach wschodnich, zwłaszcza w myśli biblijnej, nurtu mądrościowego (s. 6). Strękowski w rozumieniu sofiologii odwołał się do podobnych opracowań (T. Spidlik, *La sophiologie de S. Basile*, Rome 1961 oraz P. Evdokimowa, według polskiego tłumaczenia dzieła, *Prawosławie*, Warszawa 1986). W tym opracowaniu teologii prawosławnej pojawia się Grzegorz z Nyssy jako ten, który wskazując na element kosmiczny – świat pozytywnie ujęty jako droga do Boga – twierdził, że „w miarę swego zjednoczenia z Duchem świętym człowiek poznaje piękno świata”. Św. Grzegorz z Nyssy mówi o „wrodzonym ruchu duszy, który unosi ją ku pięknu duchowemu” (s. 6, przyp. 1). Wybór *Homilii do Pieśni nad Pieśniami* jako źródła poznania sofiologii Grzegorza z Nyssy uzasadnił poglądem samego Grzegorza, który sądził, że „Pieśń nad Pieśniami” „stanowi ostatni etap postępowania w mądrości człowieka” wobec „pierwszego etapu pouczeń w „Księdze Przysłów” (s. 7).

Tematyka rozprawy ks. Strękowskiego jest nowatorska. Poza analogiczną rozprawą Tomasza Spidlika na temat sofiologii Bazylego Wielkiego, ew. M. Szrama (*Chrystus-Mądrość Boża według Orygenesza*, Lublin 1997) nie znajdziemy w światowej literaturze opracowania wprost o Grzegorz z Nyssy. Autor rozprawy posłużył się wydaniem tekstu greckiego z niemieckim tłumaczeniem i komentarzem F. Dünzla, w serii Fontes Christiani. Inne dzieła Grzegorza z Nyssy zna na podstawie krytycznych wydań w serii Gregorii Nysseni Opera. Autor rozprawy habilitacyjnej wykorzystał także inne wypowiedzi „mądrościowe” Grzegorza z Nyssy, poza homiliami do „Pieśni nad Pieśniami”, o ile wiązały się tematycznie. Baza źró-

dłowa, którą Autor wykorzystał, wydaje się właściwa. W analizie tekstów zastosował metodę filologiczną, to jest tłumaczenie wypowiedzi Grzegorza z Nyssy, parafrazę i analizę terminologiczną (badanie pola znaczeniowego).

Treść rozprawy habilitacyjnej podzielił na trzy odcinki: 1) Terminologia sofiologiczna, 2) Mądrość Trójjedynego Boga i 3) Człowiek i Mądrość. Odpowiedział tym samym na zapowiedź w podtytule pracy: „Elementy teologii trynitarniej i antropologii”. Jeszcze bardziej skrótowo można by ująć zagadnienie w dwu aspektach: „mądrość” Boga i „mądrość” człowieka w „Homiliach do Pieśni nad Pieśniami”. Pozostaje do wyjaśnienia, dlaczego Autor zajął się przede wszystkim tymi „Homiliami”. Próżno by szukać odpowiedzi w uwagach wstępnych Autora („Źródła” s. 10 i n.). Wygląda na to, że chodzi o wybór aprioryczny bez głębszego uzasadnienia. Pewne uzasadnienie rzeczowe znajdziemy jednak w rozprawie w innym miejscu. Zastanawiając się nad mądrością jako celem wychowania, przy wykorzystaniu trzech ksiąg sapiencjalnych Starego Testamentu (Księga Przysłów, Księga Koheleta i Pieśni nad Pieśniami) wyjaśnia, powołując się na Grzegorza z Nyssy (a ten znów na Orygenesesa), że w „Pieśni nad Pieśniami” egzegeta może znaleźć najwyższy stopień zbliżenia do mądrości (por. s. 37 i 79, 87 i n. Por. także inne uwagi na s. 259). Tu Autor rozprawy mógł znaleźć rzeczowe uzasadnienie dla preferencji „Homilii” do tej księgi Grzegorza z Nyssy jako tekstu źródłowego dla badania „sofiologii”.

W pierwszej części analizuje terminologię sofiologiczną, to jest zakres znaczeniowy takich terminów jak σοφία, θεωρία, γνῶσις, ἐπιστήμη, φιλοσοφία, παιδείσις, oraz pojęcia pochodne. Przeprowadza najpierw analizę tych pojęć w tekstach biblijnych, następnie w tradycji kultury helleńskiej, pogańskiej i chrześcijańskiej. W tym zakresie przede wszystkim powołuje się opracowania innych badaczy. Z badań terminologicznych ks. Strękowskiego wynika, że w homiliach do „Pieśni nad Pieśniami” szczególne rolę odegrało pojęcie θεωρία oraz pochodne (s. 42-65), które Grzegorz zastosował do wyjaśnienia znaczenia Pisma Świętego (por. obszerny ekskurs s. 54, przyp. 151!) jak i opisu mistycznego zjednoczenia człowieka z Bogiem. Mniejsze znaczenie w dziele Grzegorza z Nyssy miały inne terminy. Analiza podstawowych pojęć „sofiologicznych” w homiliach okazała się pożyteczna w dalszych badaniach teologii Grzegorza. Autor wykazał ich pochodzenie, tradycję znaczeniową w piśmiennictwie teologicznym przed Grzegorzem oraz związki z innymi dziełami tego Ojca Kościoła. Nie mogą się jednak zgodzić ze wszystkimi uwagami Autora rozprawy. Nie jest tak, jak twierdzi Autor, że termin φιλοσοφία i pochodne nabrał dopiero „sofiologicznego” znaczenia (to jest: połączenie dążenia do prawdy z dążeniem do doskonałości moralnej), w ujęciu chrześcijańskich autorów (tak twierdzi na s. 77 i n.; 85 i n.). Ujęcie „mądrościowe” filozofii znajdziemy także u filozofów pogańskich, zwłaszcza w epoce hellenistycznej i Cesarstwa Rzymskiego (na przykład u Plutarcha!).

W części II pracy Autor zajął się „mądrością” Boga, na ile jest ona poznawalna i dostępna dla człowieka. Według Grzegorza, jak przekazuje to Autor rozprawy, „mądrość” Boga jest dostępna człowiekowi pośrednio, dzięki obserwacji wszechświata, i bezpośrednio, ze słowa objawionego, czyli z Pisma Świętego. Poznanie „mądrości” Boga łączy się wprost z zagadnieniem poznania samego Boga. Ten ścisły związek przymiotu Boga, czyli mądrości, z samym Bogiem, z jego istotą, dla Autora rozprawy stał się okazją głębokich dygresji, a nawet odchodzenia od głównego tematu swojej rozprawy. Autor z konieczności musiał się zająć zagadnieniem poznania Boga w ogóle zajmując się zagadnieniem poznania Jego mądrości (por.

s. 121 i n. i 138 n.). Podobnie stało się także z innymi zagadnieniami „mądrości”; dostępu człowieka do bożej mądrości, czyli obdarowaniu go łaską, udziału w życiu bożym człowieka. Niemal we wszystkich tych zagadnieniach Autor rozprawy rozbudował ją bardzo obszernie, analizując bardzo szczegółowo i w różnorodnych kontekstach wypowiedzi Grzegorza z Nyssy. Najbardziej owocne dla badania chrześcijańskiego znaczenia „mądrości Boga” mają analizy związane z pojęciem „opatrności” (προνοία, por. s. 149-158), która mając w ujęciu Grzegorza przede wszystkim biblijną genezę, była przeciwstawieniem dla pogańskiego ujęcia „losu” fatum. W tym aspekcie „mądrość Boga” zwłaszcza w odniesieniu do „ekonomii zbawienia”, czyli do planu zbawczego Boga, jawi się jako „mądrość” mająca na celu dobro człowieka, czyli jego zbawienie.

Idąc za Grzegorzem z Nyssy, pominął jednak analizę komentarza do Prz 8,23 (Mądrość Boża stworzona przed innymi stworzeniami). Nie oznacza to jednak, jakoby Grzegorz skapitulował w dyskusji z arianami, którzy na ten werset biblijny się powoływali. Autor rozprawy nie zauważył tylko, że w homiliach nie poruszał tego zagadnienia z czysto duszpasterskiego względu. Wrócił do tego zagadnienia w innym miejscu, analizując naukę Grzegorza o Chrystusie jako mądrości Bożej (s. 140 i n. i 165 i n.). Ale i tu warto zauważyć, że nie mógł się powołać na wypowiedzi Grzegorza w homiliach. Odwołał się do innych jego dzieł, bądź do opracowań tego zagadnienia. Autor zna bardzo bogatą literaturę przedmiotu w tym względzie. Wydaje się jednak, że tematyka w tej części rozprawy („Mądrość w życiu wewnętrznym Trójcy Świętej” i następny s. 122-143) w bardzo małym stopniu dotyczy „Homilii do Pieśni nad Pieśniami”. Autor odwołał się tu tylko do 3 cytatów z tego dzieła, zresztą bez głębszej analizy. Całe swoje rozumowanie oparł na innych dziełach Grzegorza, przede wszystkim polemicznych i opracowaniach. Skoro jednak sięgał także do opracowań, to szkoda, że pominął bardzo ważne opracowanie „sofiologii” w przekazie nowotestamentalnym, Felix Christ, *Jesus-Sophia, Die Sophia-Christologie bei den Synoptikern*, Zurich 1970, które z pewnością pomogło by mu opracować aluzje nowotestamentalne w Homiliach Grzegorza (mówi o nich przede wszystkim na s. 176 i n.).

Mądrościowy wątek w rozprawie, który nawiązuje do chrystologii („Chrystus jako Mądrość Boga”: 2.3.1-6, s. 165-183) jest właściwie wykładem chrystologii Grzegorza z Nyssy, nie rozwija tylko i wyłącznie zagadnienia zaznaczonego w tytułach podrozdziałów. W tej kwestii, a więc szeroko pojętej chrystologii Autor rozprawy wykorzystał niemal wszystkie opracowania. W rozprawie nie jest to jednak zawsze dobrze udokumentowane. Zna wprawdzie bardzo ważną rozprawę z teologii patrystycznej na temat „udziału” człowieka w boskim życiu (F. Normann, *Teilhabe – ein Schlüsselwort der Vätertheologie*, Münster 1978, dotyczące Grzegorza z Nyssy, s. 219-236), co wykazał w wykazie bibliograficznym, ale nie znalazłem konkretnego zastosowania albo stosunku Autora rozprawy do cytowanej pracy. A wydaje mi się, że na s. 189 swojej rozprawy powinien to uczynić.

Nie jestem także pewien, czy Autor dobrze postąpił umieszczając w części dotyczącej „Bożej mądrości” zagadnienie opatrzone tytułem „Stworzenie człowieka” (s. 144-149), pod względem konstrukcji rozprawy, bardziej nadawała się ta część do działu „antropologii”. Nie mogę tu także zaakceptować wyrażenia „dywinizator kosmiczny” (kalka francuskiego „l’homme divinisateur cosmique”), zwłaszcza, że Autor znalazł dobre tłumaczenie opisowe tego wyrażenia: „(człowiek) pośrednikiem przeobstwienia w wymiarze kosmicznym. Niezależnie od związku z głównym tematem rozprawy poszukiwania Autora, zwłaszcza uściślenia terminologiczne,

opis zakresu znaczeniowego pojęć, są bardzo cenne. I tak, zajmując się zagadnieniem „Mądrości [Bożej] przeobstwiającej” (s. 186-209) z konieczności musieli się zająć samym terminem „przeobstwienia” (θέωσις), jego związku z innym bardzo ważnym dla greckiej teologii terminem „boskich mocy” (ἐνέργεια), jak również z bliskoznacznymi pojęciami (συγγένεια, παρηρησία, κρασις, μετοχή, μετουσία), które łączą się z ideą „przeobstwienia” a pośrednio także z udziałem człowieka w Bożej mądrości. Wszystkie te analizy wzbogacają rozprawę o dodatkowe wartości.

W III części pracy Autor zajął się antropologicznym aspektem „mądrości” („Człowiek i mądrość”), a więc na ile Boska mądrość może być udziałem człowieka i co oznacza, że mądrość cechuje człowieka jako cnota. W tej części pracy wraca do idei stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boga, a więc do antropologii teologicznej. W opisie tego zagadnienia wykorzystuje metodę wyjaśniania pojęć „technicznych”; terminologię – jego zdaniem stoicką – ψυχή, νους, διάνοια, λογισμός, ale nie analizuje pojęć podstawowych εἰκόν i ὁμοίωσις, a występują one w obszernie przytoczonych cytatach z *Homilii do Pieśni nad Pieśniami* (por. s. 216 i n.). Autor nie skorzystał tu ze swojej filologicznej wiedzy, aby dokładnie przeanalizować te pojęcia.

Tematyka antropologiczna tej części rozprawy (s. 210-232) łączy się dość luźno z głównym nurtem, czyli z zagadnieniem mądrości. Do zagadnienia mądrości wprost wraca w części poświęconej antropologii moralnej („Mądrość ludzka”, s. 232-275). Analiza wypowiedzi Grzegorza z Nyssy w tym ujęciu jest bardzo cenna i źródłowo dobrze uzasadniona. Autor rozprawy odwołuje się także do analizy pola znaczeniowego podstawowych pojęć (φρόνησις, σοφία, καλοκαγαθία, βίος φιλοσοφικός) do ich chrześcijańskiego rozumienia w pismach Grzegorza z Nyssy. Z łatwością można jednak zauważyć przewagę intelektualnego ujęcia życia moralnego człowieka „mądrego”, a więc przemożny wpływ myśli greckiej. Pełnia chrześcijańskiej mądrości to dążenie do zjednoczenia z Bogiem przez upodobnienie do Boga (tu znów można zaobserwować wpływ filozoficznej myśli greckiej!) i zjednoczenie mistyczne. Autor odwołał się tu do bardzo ważnego pojęcia w myśli Grzegorza, czyli do ἐπέκτασις „dążenie (do oglądu, zjednoczenia z Bogiem). Mimo zaznaczenia w tytule podrozdziału (s. 256) tym razem nie przeanalizował go dokładnie. Zajął się natomiast bardzo interesującym terminem dla „wewnętrznego oglądu Boga”, a mianowicie ἐνστασις, który ustalił w znaczeniu „tryb życia”, „postawa”. W procesie upodobnienia się do Boga Grzegorz przyznał największe znaczenie życiu moralnemu i cnocie miłości (s. 275-289). Tym samym okazał się bardziej chrześcijańskim teologiem niż greckim filozofem. Ostatnim zagadnieniem, którym zajął się Autor rozprawy, to związek ekstazy w mistyce Grzegorza z Nyssy z mądrością. Autor wyróżnił specyficzne ujęcie Grzegorza, odróżniającego go od jego wielkiego nauczyciela, Orygenesusa. Grzegorz nie odróżniał mistyki Boga od mistyki Chrystusa. Mistyka ekstazy sytuuje się – zdaniem autora rozprawy – w teologii apofatycznej Grzegorza z Nyssy.

Rozprawa ks. Strękowskiego zasługuje na uznanie i stanowi znaczący postęp w badaniu teologii Grzegorza z Nyssy w Polsce. W czasie lektury znalazłem wprawdzie poważniejsze uchybienia, które już przedstawiłem w recenzji. Muszę jeszcze dodać zagadnienia, których nie bardzo rozumiem: Dlaczego Autor opatrzył i Syna Bożego, i Ducha Świętego określeniem „Jednorodzony” (s. 130)? Jaką kierował się zasadą, gdy jedno teksty Grzegorza z Nyssy przytaczał w greckim oryginale (bez tłumaczenia lub z tłumaczeniem polskim)? Powołując się na tłumaczenia innych autorów, czasem zaznaczał ich autorstwo, ale częściej opuszczał wzmianki o nich

(np. w bibliografii)? Dlaczego wskazując na wpływ teologii Ireneusza z Lyonu na myśl Grzegorza z Nyssy (np. s. 221), nie podał żadnego uzasadnienia?

Praca została dobrze zredagowana wydawniczo. Znalazłem jednak kilka błędów (s. 55, w. 10 od góry; chyba winno być φυσική θεωρία, s. 156, przypis 449 powinno być: „Die Grundlagen heilsgeschichtlichen...”; s. 258, 6 wiersz od dołu, chodzi raczej o „gnoseologiczny”; s.279, 4 wiersz od dołu, powinno być raczej: „Ojcowie Kościoła zaadaptowali...”; inne „literówki” czytelnik poprawi z łatwością samodzielnie). Uwagi krytyczne nie przekreślają ogromnej naukowej wartości pracy. Jest to rozprawa, chyba pierwsza w polskiej literaturze na temat Grzegorza z Nyssy o tak wielkim wymiarze.

Ks. Wincenty Myszor

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2009, t. 42, z. 1, s. 248–251

Metafizyka i teologia. Debata u podstaw [praca zbiorowa], red. Robert J. Woźniak, Wydawnictwo WAM, Kraków 2008, 360 s.

Praca zbiorowa obejmuje opracowania polskich i zagranicznych autorów. Pomysł zebrania pod wspólnym tytułem prac powstałych w różnych okolicznościach – tylko polskie zdaje się powstały na to zamówienie – zasługuje na pochwałę. Praca zbiorowa pozwala na konfrontację różnych stanowisk w sprawie związków teologii z filozofią. Wprowadzenie do tej swoistej debaty napisał R.J. Woźniak, *O wspólnym losie metafizyki i metafizyki i teologii. Wprowadzenie do debaty u podstaw*, s. 5-12. Wstęp stanowi przedstawienie status quaestionis, to znaczy odpowiedź na pytanie o związki teologii z metafizyką. Kwestia ta jest tym bardziej aktualna dzisiaj, gdy w filozofii odnotowuje się kryzys metafizyki, niemal odejście od jej uprawiania, a w teologii od pewnego czasu nasilają się tendencje przeciwne wykorzystaniu metafizyki do teologii.

Praca zbiorowa obejmuje artykuły na temat metafizyki, pisane przez filozofów na pożytek teologii i prace teologów na temat stosowania metafizyki w teologii. W większości prac można zauważyć bardzo wierne trzymanie się ogólnego tematu. Są jednak także prace luźniej związane z tematyką metafizyki. Niektóre z prac stanowią przedruki już opublikowanych artykułów. Władysław Stróżewski (*Byt i sens*, s. 13-31; przedruk z *Księga pamiątkowa VII Polskiego Zjazdu Filozoficznego w Szczecinie*, Szczecin 2005, s. 21-31) wyjaśnia sensowność i tematykę uprawiania metafizyki, jej odrębność w stosunku do teologii. Koncentruje się głównie na pojęciu sensu w filozofii. Pytanie o sens ostateczny filozofia wprawdzie stawia, ale pozostawia bez odpowiedzi („jest bezradna”). Otwiera tym samym ewentualnie drogę dla teologii.

Karol Tarnowski (*Fenomenologia i teologia*, s. 32-49), zgodnie z tytułem wykładu interesuje się w mniejszym stopniu metafizyką i opisuje znaczenie fenomenologii dla pytań religijnych i teologicznych. Przy tej okazji warto odnotować pytanie dla filozofów, czy w fenomenologii jest miejsce dla metafizyki, czy nie jest tak, że to fenomenologia przyczyniła się przynajmniej częściowo do „uwolnienia” filozofii od metafizyki?